



Sygn. akt II UK 95/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)
SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)
SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku J. F.
przeciwko Wojewodzie M. Wojewódzkiemu Zespołowi ds. Orzekania o
Niepełnosprawności
o ustalenie stopnia niepełnosprawności,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 października 2013 r.,
skargi kasacyjnej odwołujący się od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 11 czerwca 2012 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy–Wydział Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 11 czerwca 2012 r. oddalił apelację wnioskodawcy J. F. od wyroku Sądu Rejonowego Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 września 2011 r., oddalającego jego odwołanie od orzeczenia Wojewódzkiego Zespołu do Spraw

Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 25 grudnia 2010 r., utrzymującego w mocy orzeczenie Miejskiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w W. z dnia 13 września 2010 r. zaliczające wnioskodawcę do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na stałe.

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawca, urodzony 5 listopada 1927 r., w dniu 30 grudnia 1997 r. wystąpił z wnioskiem o wydanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności. Orzeczeniem z dnia 19 marca 1998 r. ustalono, że jego stan zdrowia uzasadnia zaliczenie go na trwałe do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. W dniu 12 sierpnia 2010 r. wnioskodawca złożył ponowny wniosek o ustalenie wyższego stopnia niepełnosprawności i orzeczeniem z dnia 13 września 2010 r. Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności zaliczył go nadal do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na stałe. Po rozpoznaniu odwołania wnioskodawcy od tego orzeczenia Wojewódzki Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności orzeczeniem z dnia 25 listopada 2010 r. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie z dnia 13 września 2010 r. U wnioskodawcy występują zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa z kręgozmykiem L4-L5 i objawowa lumbalgia oraz rozpoczynający się zespół psychoorganiczny pochodzenia naczyniowego, naczyniowopochodne uszkodzenie mięśnia serca przy chwiejnym nadciśnieniu tętniczym i stabilnej chorobie wieńcowej. Równocześnie nie występują u niego cechy bezradności fizycznej ani psychicznej. Nie wymaga też stałej ani długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w spełnianiu podstawowych czynności życia codziennego. Wnioskodawca spełnia zatem kryteria niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym na stałe.

Sąd Rejonowy oddalił odwołanie wnioskodawcy od orzeczenia z dnia 25 listopada 2010 r. wskazując, że zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnieniu osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 123, poz. 776, ze zm., powoływanej dalej jako ustawa o rehabilitacji) do znacznego stopnia niepełnosprawności zalicza się osobę z naruszoną sprawnością organizmu, niezdolną do pracy albo zdolną do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej i wymagającą w celu pełnienia ról społecznych, stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innych osób w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji. Z opinii powołanych przez Sąd

Rejonowy biegłych lekarzy neurologa, ortopedy i kardiologa, czyli specjalistów z zakresu schorzeń, na jakie uskarża się wnioskodawca i na jakie jest leczony, wynika, że dolegliwości wnioskodawcy nie stanowią podstawy do zaliczenia go do osób niepełnosprawnych w stopniu znacznym, a wnioskodawca jest nadal osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym na stałe.

Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawcy od tego wyroku, w całości podzielając i przyjmując za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy określonych specjalności i dokonał weryfikacji złożonych przez nich opinii, co oznacza, że nie ocenił tych opinii w sposób bezkrytyczny. Wnioskodawca „niezasadnie podnosi kwestie nieodebrania przyrzeczenia od biegłych, skoro w protokole (k. 96-97) zaznaczono, że biegli powołują się na przyrzeczenie składane przy objęciu funkcji. Kluczowe zarzuty apelacyjne sprowadzają się do kwestionowania kompetencji biegłych sadowych, do czego odwołujący nie jest uprawniony”. Trafnie też Sąd Rejonowy „ocenił opinie biegłych jako miarodajne, rzetelne i należycie odzwierciedlające rzeczywiste schorzenia odwołującego”. Sąd Okręgowy uznał przy tym za zbędne dopuszczenie dowodu w postaci zeznań wnioskowanego w apelacji świadka, który nie jest biegłym i co do zasady nie mógłby zdyskredytować opinii biegłych, którzy reprezentują różne specjalizacje.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie przepisów postępowania, w szczególności: 1/ art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez bezpodstawne pominięcie wnioskowanego dowodu z przesłuchania świadka prof. dr hab. O. R. z uwagi na rzekomo zbędny charakter tego dowodu, choć zeznania tego świadka w sposób istotny mogły wskazać na konieczność powołania nowego biegłego w sprawie, który mógłby rzetelnie określić charakter objawów wskazanych przez skarżącego, wskazujących na chorobę Parkinsona, a w konsekwencji przyczynić się do przyznania mu znacznego stopnia niepełnosprawności, 2/ art. 379 pkt 5 k.p.c. „w związku z faktem, iż powód miał faktycznie znacznie ograniczoną możliwość obrony swoich praw przed sądem odwoławczym, albowiem nie dysponował jakąkolwiek wiedzą merytoryczną, która pozwoliłaby mu na obronę swego stanowiska oraz podnoszonych zarzutów”.

Zdaniem skarżącego, uchybienie tym podstawom kasacyjnym „wskazuje, że skarga kasacyjna wraz z wnioskiem o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości jest oczywiście uzasadniona”.

W skardze twierdzono, że „niezaradność procesowa powoda, który w toku postępowania przed sądem odwoławczym nie był reprezentowany przez pełnomocnika, mogła się w istotny sposób przyczynić do niemożności sformułowania w pełni klarownych dla sądu zarzutów co do postępowania przed sądem pierwszej instancji jak i odwoławczym”. Skarżący utrzymywał, że „opinie biegłych w sprawie były niepełne, gdyż pomijały istotną okoliczność dotyczącą jego stanu zdrowia, która mogła w bezpośredni sposób wpłynąć na przyznanie mu wyższego stopnia niepełnosprawności”, ale język, jakim się posługiwał, jak i jego „wysoce emocjonalny styl pism i zachowania”, mógł przesądzić o niedopuszczeniu istotnego w sprawie dowodu. Wniosek o dopuszczenie tego dowodu był nieudolną próbą podważenia opinii biegłych. Skarżący, „nie posiadając wiedzy prawnej nie wiedział w jaki sposób przeprowadzić wywód prawny na temat przesłanek z art. 227 kpc oraz art. 217§ 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 §1 kpc, tak by przekonać sąd odwoławczy o potrzebie przeprowadzenia dodatkowego dowodu nie tylko z przesłuchania wnioskowanego świadka lecz także po wysłuchaniu świadka, z opinii dodatkowego biegłego”. Skarżący „na miarę swoich umiejętności, starał się wykazać, iż okoliczności związane w wywiadem lekarskim w toku badań przez biegłych sądowych, nie były w pełni odzwierciedlone w opinii,” lecz „wręcz zbagatelizowane i wyłączone z analizy, jako przedmiot zainteresowania lekarskiego, choć wnioskowany przez powoda świadek mógł wskazać, opierając się na wiedzy medycznej, iż objawy sugerowane przez powoda mogą mieć istotne znaczenie medyczne, a zarazem prawne”. W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości z przekazaniem sprawy właściwemu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu za instancję kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ułomna skarga kasacyjna nie zawierała usprawiedliwionych podstaw prawnych już dlatego, że została oparta wyłącznie na zarzutach naruszenia

przepisów postępowania bez niezbędnego i koniecznego nawiązania do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, które decydują o wyniku (osądzie) sporu o ustalenie wyższego (znacznego) stopnia niepełnosprawności skarżącego. Inaczej rzecz ujmując, brak kasacyjnego zarzutu i nawiązania do naruszenia konkretnych przepisów prawa materialnego o spornym wyższym (znacznym) stopniu niepełnosprawności (art. 3 ust. 1 pkt 1 i art. 4 ust. 1, 4 i 5 ustawy o rehabilitacji) uniemożliwił kasacyjną weryfikację zarzutów naruszenia wskazanych proceduralnych podstaw skargi kasacyjnej ze względu na ich kontestowany istotny wpływ na wynik (osąd) sprawy, który dokonuje się w oparciu o konkretne normy prawa materialnego i wymaga wypełnienia wymienionych w nich warunków (przesłanek) koniecznych do zaliczenia skarżącego do znacznego stopnia niepełnosprawności. Ponadto w rozpoznanej sprawie nie doszło do zarzucanego kwalifikowanego jako „oczywiste” naruszenia sformułowanych proceduralnych podstaw skargi kasacyjnej, ponieważ tak istotne (kwalifikowane) zarzuty oraz oparta na nich skarga kasacyjna powinny być widoczne dla przeciętnego prawnika od razu (*prima facie*), tj. bez potrzeby szczegółowego lub dalszego badania akt sprawy, w tym bez wnioskowanej potrzeby uzupełniania materiału dowodowego i konieczności dokonania jego ponownej oceny, co *ab initio* dyskwalifikowało wniosek o rzekomej oczywistości rozpoznanej skargi kasacyjnej. W przedmiotowej sprawie Sąd drugiej instancji nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie wnioskowanego w apelacji dowodu „w postaci zeznań świadka”, argumentując, że nie jest on biegłym sądowym i „co do zasady nie mógłby zdyskredytować opinii biegłych, którzy reprezentują różne specjalizacje”, którzy ponadto byli przecież uzupełniająco wysłuchani w postępowaniu pierwszoinstancyjnym również w zakresie występowania u skarżącego „objawów parkinsonoidalnych”. W konsekwencji proceduralne zarzuty kasacyjne dotyczące rzekomo kwalifikowanego pogwałcenia art. 217 § 1 i art. z art. 227 w związku z art. art. 391 § 1 k.p.c. okazały się gołosłowne i oczywiście nieuzasadnione. Podobnie należało ocenić twierdzenie o rzekomej nieporadności procesowej skarżącego, które zostało należycie ocenione w uzasadnieniu postanowienia Sądu pierwszej instancji z dnia 23 listopada 2011 r. oddalającego wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, w którym Sąd ten wskazał, że „pisma wnioskodawcy są sformułowane rzeczowo, w

sposób jasny i logiczny, świadczący o dobrym zorientowaniu w okolicznościach faktycznych a także prawnych przedmiotowej sprawy”, które w tej części (oddalającej wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu) nie było skarżone przez wnioskodawcę, który w zażaleniu kontestował wyłącznie odmowę zwolnienia go od kosztów sądowych. Powyższe dyskwalifikowało kasacyjny zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.). W ujawnionych okolicznościach sprawy, skarga kasacyjna, która nie zawierała żadnych zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego w zakresie merytorycznego osądu sprawy, a w odniesieniu do zawartego w niej twierdzenia (wniosku) o rzekomo oczywistej zasadności okazała się gołosłowna i bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ § 1 k.p.c.